

Z umyłem i psychiką się nie walczy. Podporządkowuje się je świadomości poprzez utrzymywanie wyższych wibracji. Pozwalają one przyzwyczać się do nowego wzoru funkcjonowania.

DRUGI KROK: Dbanie o wyższe wibracje

Najłatwiejszym sposobem jest dbanie o radość, bądź stan kochania. Poniżej zamieszczam listę punktów, które Ci w tym pomogą. Jeśli uważasz, że bez pomocy drugiej osoby sobie nie poradzisz, to skontaktuj się z [prawdziwym człowiekiem](#) ☐

- **W celu osiągnięcia stałej zmiany zaleca się utrzymywanie wibracji radości i/lub kochania.**

Po pierwsze odizoluj się od tego, co Cię niszczy. Kochaj wszystko, ale jak coś Cię nie wspiera, to wyrzuć to ze swojego życia raz na zawsze. Skup się na tym, co Ci pomaga, co kochasz, co daje Ci radość, swoje powinności („obowiązki”) wykonuj najpierw, by nie marnowały Ci czasu na myślenie o nich.

Po drugie rób to, co sprawia Ci prawdziwą radość. Ćwicz, tańcz, oglądaj, czytaj, twórz... Możesz odbywać podróż poprzez zdjęcia fajnych ludzi, miejsc, jako inspiracja i łączenie się z tym, co Ci pasuje.

Miej przyjaciół, z którymi możesz sobie pogadać o głupotach. Spotkaj się z kimś kogo kochasz, choćby w wyobraźni. Buduj prawdziwą rodzinę osób Ci bliskich, niekoniecznie związanym z Tobą więzami krwi.

Odejdź od osamotnienia – łącząc się z ludźmi, którzy akurat teraz są Ci bliscy. Idź na dyskotekę, spotkanie, do baru, czy galerii. Ogólnie miejsc, gdzie ludzie są otwarci i radośni. Zostaw samotność na pastwę losu, choćbyś miał tylko ją ☐

Otwórz się na wszystko i wszystkich – dzięki temu więcej dobrego do Ciebie leci. W stanie radości złe się Ciebie nie ima, bo tego nie przyjmujesz, tak jakby Cię tam nie było, jakby nie było zasięgu, albo serwer nie odpowiadał.

- **Żyj przyszłością, bo w przeszłości nie znajdziesz nowych rozwiązań.**

O tym już wielokrotnie pisałem na blogu. Powtórzę: Jak podejmujesz decyzję, to została ona podjęta, więc do nie nie wracaj. Jak chcesz zjeść banana, to nie wątpisz w to, czy Ci się to uda. Skoro chcesz, to możesz. Miej takie podejście do wszystkiego i trochę cierpliwości. W końcu w zdobywaniu i pracy na swoje marzenia kryje się smak życia. Nie szukaj skrótów.

Liczy się cel – konkretny, ale nie szczegółowy. Chcesz mieć wszystko co potrzebne do życia, a nie konkretną pracę. Nie potrzebujesz pieniędzy, a to co za nie możesz kupić. Nie potrzebujesz

konkretnych ludzi, ale stanów i doświadczeń, o które Ci chodzi. Chcesz być szczęśliwym, a nie wpasować się w iluzję szczęścia.

To, co dla Ciebie ważne z przeszłości rzutuj na przyszłość. Wspominając dobre chwile przenoś je do przyszłości. Myśl obrazem - marzeniami.

Jeśli widzisz, że się zapętlasz i ciągle powtarzasz te same błędy użyj jakiegoś przypominacza. Mogą to być karteczki samoprzylepne (przelepiaj za każdym razem, by się nie przyzwyczaić), kalendarz, szczegółowe plany działania, i marzenia, czyli cele, które porozwieszasz w kluczowych miejscach.

I już zawsze pamiętaj o co walczysz!

O co walczysz? O Siebie... i Twój Świat.

[Jak naprawić ... \[3\]](#)

Wasz P